



Sygn. akt II UK 370/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z wniosku J.K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 maja 2012 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z 24 maja 2012 r. oddalił apelację skarżącego wnioskodawcy J. K. od wyroku Sądu Okręgowego z 23 czerwca 2010 r., który oddalił jego odwołanie od decyzji pozwanego z 27 maja 2009 r., odmawiającej mu prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o

emeryturach i rentach z FUS (dalej jako „ustawa emerytalna”) wobec brak 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca (urodzony w 1949 r.) był zatrudniony w Fabryce [...] od 1 sierpnia 1976 r. do 30 czerwca 2004 r. jako kierownik planowania, a następnie kierownik warsztatu remontowego. Od października 1983 r. wnioskodawca był również kierownikiem warsztatu samochodowego. W warsztacie samochodowym przebywał średnio po 4 godziny dziennie. Wnioskodawcy podlegało łącznie od 30 do 60 pracowników, a w szczytowym okresie 80 pracowników. W warsztacie remontowym zatrudnieni byli ślusarze, spawacze, tokarze, murarze. Spawaczy było około 40, tokarzy 4-5, murarzy 2-3, pozostali to ślusarze. Wnioskodawca miał swoje biuro, które mieściło się na piętrze hali warsztatu remontowego. Wnioskodawca niewielką ilość czasu spędzał w biurze. Podpisywał tam karty pracy wykonywane przez mistrzów, sprawdzał, podpisywał i zmieniał instrukcje opracowywane przez mistrzów, jednak nie sporządzał dokumentacji technicznej. W latach 90-tych na terenie fabryki wybudowano oddzielny biurowiec i pracownicy administracyjni zostali oddaleni od szkodliwych warunków. Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach w warunkach szczególnych otrzymywali poza wynagrodzeniem dodatek szkodliwy oraz uprawnieni byli obok urlopów wypoczynkowych, również do tzw. urlopów profilaktycznych. Wnioskodawca nie otrzymywał dodatku pieniężnego za pracę w warunkach szczególnych, a jedynie dodatek funkcyjny za stanowisko kierownicze. Warsztat remontowy zajmował się remontem wszystkich urządzeń eksploatacyjnych, zbiorników technologicznych oraz ciągów technologicznych. Warsztat remontowy był w oddzielnym budynku, w którym znajdowały się dwie hale. Warsztat pracował na trzy zmiany, ale kierownik wykonywał swoją pracę tylko na pierwszej zmianie. Wnioskodawcy podlegały oddziały produkcji superfosfatu, kwasu siarkowego, oddział transportu nawozów. Do obowiązków kierownika warsztatu remontowego należał nadzór pracowników, urządzeń, kontrola ciągów technologicznych, zatwierdzanie dokumentacji, opracowywanie planów remontowych, szkolenie pracowników w zakresie bhp, nadzorowanie i kontrola czasu pracy podległych pracowników, ustalanie zakresu czynności, zadań, obowiązków oraz odpowiedzialności dla podległych stanowisk pracy, a także kontrola rozliczeń wykonywanych robót, zużytych materiałów i robocizny oraz

kontrola gospodarki materiałami technicznymi. Z kolei warsztat samochodowy był w innym budynku położonym około 50 m od budynku podstawowego warsztatu remontowego. W warsztacie samochodowym były kanały, pracowało tam 3 mechaników. W przypadku, gdy naprawiona maszyna nie mieściła się w pomieszczeniu warsztatu samochodowego, naprawiano ją na zewnątrz. Remontowano samochody ciężarowe i ciężki sprzęt, a z tego względu, że był mały skład mechaników, wnioskodawca pracował wraz z nimi a przy tym zlecał i doradzał. Zdarzało się, że mechanicy pracowali również w innych warsztatach ponieważ nie było awarii samochodów ciężarowych. Wówczas kierowani byli do pracy w warsztatach, w których występowały inne awarie. Nie wszystkie stanowiska nadzorowane przez wnioskodawcę zaliczane były do pracy w warunkach szkodliwych, głównie dotyczy to ślusarzy i mechaników samochodowych, którzy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie pracowali w kanałach. W okresie od sierpnia 1976 r. do 30 czerwca 2004 r. wnioskodawca stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie wykonywał kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na wydziałach i oddziałach na których jako podstawowe wykonywane są prace w warunkach szkodliwych. Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawcy nie zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, że schemat organizacyjny pracy wnioskodawcy nie pozwolił na przyjęcie, że była to praca uprawniająca do wcześniejszej emerytury. Stwierdził, że praca na stanowisku nadzorczym, wymieniona w dziale XIV, poz. 24 wykaz A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dalej jako „rozporządzenie z 7 lutego 1983 r.”), odnosi się do kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach na których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Nawet gdyby przyjąć możliwość zaliczenia spornego stanowiska pracy do działu XIV, poz. 24 wykazu A, to wnioskodawca musiałby udowodnić, że jego nadzór był pracą wykonywaną na oddziałach i wydziałach w których jako podstawowe wykonywane są prace w szczególnych warunkach, a do czynności wnioskodawcy należały również obowiązki, które nie były wykonywane w warunkach szczególnych (praca w warsztacie samochodowym, praca ślusarzy)

oraz czynności biurowe, które nie pozostawały w związku z dozorem. Sąd Okręgowy uznał, że praca wnioskodawcy nie odpowiada rodzajem jak i charakterem stanowiskom wymienionym w dziale XIV, poz. 24 wykazu A.

W apelacji wnioskodawca zarzucił: 1) naruszenie art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej i § 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. przez przyjęcie, że jego praca od 1 sierpnia 1976 r. do 30 czerwca 2004 r. nie odpowiada stanowiskom pracy z działu XIV, poz. 24 wykaz A; 2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, tj. zeznań świadków oraz odmowę mocy dowodowej świadectwa wydanego przez pracodawcę i w konsekwencji przyjęcie, że wykonywana przez powoda praca nie była wyłącznie pracą na stanowisku wymienionym w rozporządzeniu, wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy; 3) art. 328 § 2 k.p.c. przez niewskazanie, które fakty Sąd uznał za udowodnione, a które nie, dowodów na których się oparł oraz przyczyn dla których innym odmówił mocy dowodowej; 4) sprzeczność istotnych ustaleń z materiałem dowodowym przez: a) ustalenie, że wnioskodawca nie otrzymywał dodatku szkodliwego, nie korzystał z urlopu profilaktycznego, mimo zeznań świadka M. B., który jako kierownik działu kadr najlepiej był w tym zorientowany, b) ustalenie, że powód przez 4 godziny dziennie przebywał w warsztacie samochodowym, mimo że nie wynika to z zeznań świadka ani wnioskodawcy, natomiast z zeznań świadka L. S. wynika, że powód pracował z innymi pracownikami, z czego nie można wyprowadzać wniosku, że było to w warsztacie samochodowym, a nie na hali, w której pracownicy, w tym L. S. jak ślusarz wykonywali swoje prace. Apelujący wniósł o dopuszczenie dowodów, których nie mógł powołać w pierwszej instancji oraz dowodów, których potrzeba powołania wynikła później. Sąd Apelacyjny wyrokiem z 24 listopada 2010 r. oddalił apelację. Stwierdził brak podstaw do przyjęcia, że wnioskodawca w spornym okresie pracując jako kierownik warsztatu remontowego i kierownik warsztatu samochodowego wykonywał pracę w szczególnych warunkach.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 2 lutego 2012 r. (II UK 144/11), po rozpoznaniu skargi kasacyjnej wnioskodawcy, uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z 24 maja 2012 r. oddalającego apelację wnioskodawcy stwierdził, że Sąd pierwszej instancji „przeprowadził w sprawie należyte postępowanie dowodowe, wyprowadził z niego trafne wnioski i wydał prawidłowy wyrok, odpowiadający obowiązującym przepisom prawa”. Wyraził „akceptację” dla ustaleń faktycznych i aprobatę dla argumentacji tego Sądu. W zakresie prawa materialnego wskazał, że praca w szczególnych warunkach z wykazu A, dział XIV, poz. 24 obejmuje wyłącznie te czynności, które dokonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim dozorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Jeśli zatem czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku związanym z określoną w wykazie kontrolą lub dozorem inżynieryjno-technicznym, to okres wykonywania tej pracy jest okresem uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu, niezależnie od tego ile czasu pracownik poświęca na bezpośredni dozór pracowników, a ile na inne czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część, takie jak sporządzanie związanej z nim dokumentacji. Czym innym jest wykonywanie czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowaniem dozoru inżynieryjno-technicznego i czym innym jest wykonywanie w ramach zakresu obowiązków również innych czynności, nie mających związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji. Wykonywanie takich czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku uniemożliwia sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a w konsekwencji wyłącza zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach (wyroki Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2007 r., I UK 376/06, z 5 maja 2009 r., I UK 4/09 i z 11 marca 2009 r., II UK 243/08). Z ustalonego stanu faktycznego, a w szczególności z akt osobowych wnioskodawcy, wynika, że na powierzonych mu stanowiskach pracy, miał on za zadanie sprawować nadzór nie tylko nad pracownikami wykonującymi prace w szczególnych warunkach. Do czynności wnioskodawcy należało również sprawowanie nadzoru nad pracownikami, którzy takiej pracy nie wykonywali. Wnioskodawcy podlegało od 30 do 60 pracowników, a w szczytowym okresie 80. W

warsztacie remontowym zatrudnieni byli ślusarze, tokarze, murarze, spawacze i tylko część pracowników świadczyła pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Między innymi praca w warsztacie samochodowym, (oprócz osób, które ewentualnie świadczyły pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, w kanałach remontowych), nie była pracą w warunkach szczególnych. Również praca ślusarzy, murarzy do takich nie należała. Nawet jeśli zdarzało się, że pracownicy ci musieli sporadycznie lub okresowo, wykonać prace w warunkach szkodliwych, to nie można automatycznie stwierdzić, że praca ta wykonywana była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, w tychże warunkach. Tym samym nadzór nad pracownikami świadczącymi pracę nie ujęte w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia uniemożliwiał zaliczenie tejże pracy (w nadzorze), jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Wnioskodawca bowiem nadzorując, kontrolując pracę ślusarzy na warsztacie, czy też mechaników nie pracujących w kanale, jak również prace malarzy, nie był bezpośrednio narażony na czynniki szkodliwe. Poza tym sam wnioskodawca – jako kierownik działu planowania, czy też kierownik warsztatu remontowego, miał za zadanie wykonywać również czynności biurowe. Czynności te wnioskodawca wykonywał w biurze, które mieściło się na piętrze hali warsztatu remontowego, było ono oszklone, wnioskodawca podpisywał tam karty prac wykonywane przez mistrzów, jednak nie sporządzał dokumentacji technicznej. Jednakże istotnym dla sprawy jest to, że nie wszystkie czynności biurowe związane były bezpośrednio z dozorem, bowiem wnioskodawca poza czynnościami wymienionymi powyżej, miał także za zadanie między innymi przeprowadzanie szkolenia pracowników w zakresie bhp, przeprowadzał również kontrolę zużytych materiałów oraz przeprowadzał kontrole gospodarki materiałami technicznymi. Tym samym wykonywanie prac nie związanych integralnie z dozorem, uniemożliwiało mu stałe wykonywanie nadzoru. Powyższe ustalenia, potwierdzają stanowisko Sądu pierwszej instancji, bowiem wnioskodawca sprawował dozór nie tylko nad pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach, ale również świadczącymi pracę innego rodzaju, jak również wykonywał inne czynności, które nie były bezpośrednio związane z pracą w dozorze. Sam fakt wykonywania pracy w fabryce zajmującej się wytwarzaniem nawozów fosforowych nie przekłada się automatycznie na uznanie, że praca ta

powinna być uznana za pracę w szczególnych warunkach. Istotnym jest bowiem jedynie ustalenie, czy wnioskodawca faktycznie wykonywał pracę w szczególnych warunkach. Nie wykazał, iż świadczył pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. Przyjęte ustalenia podważają wiarygodność świadectwa pracodawcy o pracy wnioskodawcy w szczególnych warunkach. Wnioskodawca nie przedstawił żadnych istotnych dowodów, które mogłyby podważyć trafność ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy. Praca wykonywana przez wnioskodawcę w okresie od 1 sierpnia 1976 r. do 30 czerwca 2004 r. na stanowisku kierownika działu planowania, jak i kierownika warsztatu remontowego, nie odpowiada zarówno swoim rodzajem, jak i charakterem stanowiskom wymienionym w dziale XIV, poz. 24 wykazu A. Sąd Apelacyjny zważył na określone orzecznictwo Sądu Najwyższego i nie kwestionował, że stałej pracy w przypadku dozoru w szczególnych warunkach nie wyłącza, wykonywanie innych czynności niż podstawowe związane z bezpośrednim dozorem inżynieryjno-technicznym nad pracownikami wykonującymi stale prace w szczególnych warunkach, lecz idąc dalej wykluczył kwalifikację zatrudnienia jako pracy z działu XIV, poz. 24, gdyż nie było stałej pracy w szczególnych warunkach, albowiem obowiązki kierownika są szersze niż tylko nadzór na pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach. Ustalenia w tym zakresie zostały dokonane na podstawie zakresu obowiązków z akt osobowych.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie: I. prawa materialnego – art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 2 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. przez ich niezastosowanie, na skutek błędnego przyjęcia w ślad za Sądem Okręgowym, że praca wnioskodawcy w okresie od 1 sierpnia 1976 r. do 30 czerwca 2004 r. nie odpowiadała swoim rodzajem i charakterem stanowiskom wymienionym w dziale XIV, poz. 24, wykazu A do rozporządzenia; - przez przyjęcie, że dozór lub kontrola również innych prac, niż podstawowe na wydziale podległym dozorowi oraz wykonywanie czynności polegających na sporządzaniu dokumentacji albo innych koniecznych a związanych z dozorem lub kontrolą, jako integralnie z tym dozorem związanych, stanowią okoliczności wyłączające zakwalifikowanie samego nadzoru lub kontroli jako pracy w warunkach szczególnych; - że wykonywany przez powoda dozór inżynieryjno-

techniczny nie był dozorem na wydziałach i oddziałach, na których są wykonywane prace wymienione w wykazie do rozporządzenia stale i w pełnym wymiarze czasu pracy; II. prawa procesowego: a) art. 382 k.p.c. przez niedokonanie przez Sąd Apelacyjny własnych ustaleń faktycznych z uwzględnieniem nowych dowodów zawnioskowanych przez powoda w apelacji oraz zbyt pobieżne, lakoniczne odniesienie się do ustaleń Sądu Okręgowego – bez uzasadnienia swojego stanowiska w świetle zarzutów apelacji, w której zarzucono naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. oraz sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, co powinno było doprowadzić do odmiennej od Sądu Okręgowego oceny merytorycznej; b) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewskazanie, które fakty Sąd Apelacyjny uznał za udowodnione, a które nie, niewskazanie dowodów, na których się oparł oraz przyczyn dla których innym odmówił mocy dowodowej, w szczególności przez brak odniesienia się Sądu Apelacyjnego do dowodów wymienionych w zarzutach apelacji i niewskazanie, czy i które z nich zostały uwzględnione, a które nie i z jakich względów, a także niewskazanie na jakich dowodach oparł się Sąd Apelacyjny odmawiając wiarygodności świadectwa pracy w warunkach szczególnych wydanego przez pracodawcę, co powoduje, że ustalenia Sądu Apelacyjnego mają cechę dowolności; c) art. 232 k.p.c. przez stwierdzenie, że wnioskodawca nie przedstawił żadnych istotnych dla sprawy dowodów, czemu przeczą dowody z zeznań świadków oraz z dokumentów, zwłaszcza zawnioskowanych w apelacji, co do których Sąd Apelacyjny nie zajął stanowiska, a które to dowody w połączeniu z dowodami przeprowadzonymi przez Sąd Okręgowy, przy ich prawidłowej ocenie, wskazują na wiarygodność świadectwa pracy wnioskodawcy w warunkach szczególnych, wydanego przez pracodawcę. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na jej oczywistą zasadność wobec uchybień procesowych Sądu Apelacyjnego oraz potrzebę wykładni § 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r., gdyż budzi wątpliwości, czy w przypadkach prac wymienionych w dziale XIV poz. 24 wykazu A, polegających na dozorze inżynieryjno-technicznym zapis: „na oddziałach i wydziałach w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione na wykazie” oznacza, że

dozór może obejmować również inne, niewymienione w wykazie prace, a jeżeli tak, to w jakim zakresie, aby nie stracić przymiotu pracy w warunkach szczególnych uprawniającej do wcześniejszej emerytury, przy spełnieniu pozostałych przesłanek wynikających z ustawy i rozporządzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie uzasadniają jej wniosku. Sąd Najwyższy rozpoznając poprzednią skargę kasacyjną w tej sprawie (II UK 144/11), zauważył, że zainteresowany świadczeniem ma wykazać fakty uzasadniające jego prawo (art. 232 k.p.c., art. 6 k.c.). Jednak ostatecznie nie to zdecydowało o oddaleniu apelacji skarżącego w wyroku objętym obecną skargą. Należy zwrócić uwagę na wykładnię prawa materialnego przedstawioną przez Sąd Apelacyjny, która stanowi punkt odniesienia w ocenie zarzutów procesowych skargi. Prawo materialne w istocie decyduje o wyniku sprawy, wszak to ono określa jaka norma prawna ma zastosowanie i jednocześnie jakie znaczenie mają dowody. Przedmiotem dowodu są jednak fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Według normy prawnej ocenia się też czy okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 2 k.p.c.). Zaskarżony wyrok kotwicz się w określonym prawie materialnym i według norm tego prawa ocenia się podstawę procesową skargi kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., czyli czy zarzucane naruszenie przepisów postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Zasadnicza norma prawna, którą za podstawę rozstrzygnięcia przyjął Sąd Apelacyjny stwierdza, że wykluczone jest kwalifikowanie zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach, gdy stanowisko pracy kadry nadzorczej, zakresem obowiązków obejmuje kontrolą zatrudnienie pracowników, którzy nie wykonują pracy w szczególnych warunkach. Jest to jakościowo inne stanowisko niż teza, że sprawujący dozór inżynieryjno-techniczny mogą prócz podstawowych obowiązków, polegających na stałej kontroli nad podległymi pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach, część czasu pracy poświęcać na naturalne obowiązki dokumentacyjne i organizacyjne. Sąd Apelacyjny odwołał się do orzeczeń Sądu Najwyższego, w których odmówiono zatrudnienia w szczególnych warunkach pracy

kierownika oczyszczalni (I UK 376/06), specjalisty produkcji roślinnej w państwowym gospodarstwie rolnym (I UK 4/09). Powód odwołuje się do innych orzeczeń, gdyż dotyczących sytuacji, w których dodatkowe czynności w zatrudnieniu nie wyłączały podstawowej pracy w szczególnych warunkach (I UK 111/07; II UK 243/08). W tej sprawie nie chodzi jednak o ważenie proporcji tak rozumianych podstawowych i dodatkowych czynności, lecz o samą zasadę, gdyż Sąd Apelacyjny stwierdził, że wnioskodawca miał w zakresie nadzoru różne prace i nie wszystkie były pracami w szczególnych warunkach, niemiała też część podległych mu pracowników nie pracowała w szczególnych warunkach. W takiej sytuacji skarżący nie spełniał warunku stałej pracy w szczególnych warunkach. Stanowisko pracy z wykazu A, dział XIV, poz. 24, do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. odnosi się wszak do dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Innymi słowy Sąd Apelacyjny oddalił apelację, dlatego że część podległych skarżącemu pracowników nie była zatrudniona stale w szczególnych warunkach lub w ogóle nie wykonywała takiej pracy. Zatrudnienie, które skarżący wykonywał, nie dotyczyło tylko dozoru nad pracami i pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach. Inną jest sytuacja, gdy tylko dozór nad pracownikami wykonującymi pracę w szczególnych warunkach wypełnia zakres obowiązków i czynności na danym stanowisku. Wówczas w orzecznictwie uwzględnia się konieczne czynności administracyjne lub organizacyjne, pod warunkiem jednak, że podlegli pracownicy wykonują jako podstawowe prace w szczególnych warunkach. Norma jaką przyjął Sąd Apelacyjny jest prawidłowa, gdyż uprawnienie do wcześniejszej emerytury zależy od pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze, co odnosi się również do stanowisk z działu XIV, poz. 24, czyli do dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Już wyrok Sądu pierwszej instancji oparty był na ustaleniu, że skarżący jako kierownik warsztatu remontowego i kierownik warsztatu samochodowego posiadał szeroki zakres obowiązków, w tym sprawował dozór nad całokształtem robót warsztatowo-remontowych, nie wszystkie stanowiska pracy nadzorowane przez skarżącego stanowiły prace w warunkach szczególnych, gdyż kontrolował także pracę ślusarzy,

spawaczy, tokarzy, murarzy i mechaników samochodowych, a więc prace nie wymienione w wykazach do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Byli też brygadziści (mistrzowie), zatem nadzór skarżącego nie był bezpośredni.

Skarżący nie podważa normy prawnej, którą przyjął i zastosował Sąd Apelacyjny, czyli, że wykluczone jest uznanie za pracę w szczególnych warunkach, zatrudnienia na stanowisku kierownika warsztatu remontowego i samochodowego, który w ramach zakresu czynności dozoruje, kontroluje prace nie tylko pracowników zatrudnianych w szczególnych warunkach, ale także innych, którzy takiej pracy nie wykonują; występuje przy tym pośredni szczebel nadzoru, co wyklucza przyjęcie pracy stałej i w pełnym wymiarze, na stanowisku dozoru inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie.

Na tle tak rozumianego prawa materialnego i prawidłowej normy z niego wyprowadzonej zarzuty procesowe skargi nie są zasadne. Skarżący nie zarzuca naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. Przepis ten nie wymaga przeprowadzenia przez sąd wszystkich zgłoszonych przez stronę dowodów, gdy uznaje, że sprawa została dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia. Innymi słowy – zgodnie z treścią tego przepisu – sąd pomija środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Traci więc na znaczeniu zarzut naruszenia art. 232 k.p.c., gdyż apelacja została oddalona nie z powodu niewykazania faktów istotnych w sporze, albowiem te zostały ustalone na podstawie materiału zgromadzonego w sprawie, czyli jakie czynności wykonywał skarżący i co robili podlegli mu pracownicy. Skarżący nie wykazał, iżby zarzucane naruszenie przepisów procesowych mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Skarżący musiałby wpierw podważyć zasadnicze ustalenie Sądu Apelacyjnego o braku pracy stałej i w pełnym wymiarze w szczególnych warunkach. Przepis art. 382 k.p.c. dotyczy sytuacji, gdy Sąd orzeka z pominięciem zebranego materiału, a nie sytuacji, gdy sąd pomija dowody, które zostały zawnioskowane, lecz nie zostały przeprowadzone. Jest to przepis spójny z przepisem art. 217 § 2 k.p.c. Skarżący nie może zarzucać, że ustalenia Sądu są pobieżne, wszak wyżej zostały przedstawione ustalenia stanu faktycznego. Żadnego z tych zasadniczych ustaleń skarżący nie podważa. Sąd Apelacyjny nie musiał powtarzać w uzasadnieniu

wyroku szczegółowych ustaleń Sądu pierwszej instancji, skoro je aprobował. Jak wskazano inne jest też rozłożenie akcentów w zakresie stosowania prawa materialnego, gdyż rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego wyklucza pracę stałą i w pełnym wymiarze w szczególnych warunkach oraz wyjaśnia podstawę wyroku. Tłumaczy to również dlaczego Sąd Apelacyjny nie powtarza w analizie szczegółowych ustaleń Sądu pierwszej instancji, gdyż nie chodziło o ujmowanie dozoru z działu XIV, poz. 24, w ten sposób, który nie wykluczał innych czynności, jednak pod warunkiem, że pracą podstawową były czynności dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Czynności administracyjne lub organizacyjne nie mają znaczenia w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, gdyż Sąd Apelacyjny rodzajowo i zakresowo wykluczył pracę stałą i w pełnym wymiarze w szczególnych warunkach. Takie stanowisko Sądu Apelacyjnego oznacza, że nie jest zasadny zarzut nierozpoznania zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. przez Sąd Okręgowy. Właściwy byłby wówczas zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., którego brak jest w skardze. Ponadto skarga kasacyjna przysługuje od wyroku sądu drugiej a nie od wyroku sądu pierwszej instancji (art. 398¹ k.p.c.). Sąd drugiej instancji samodzielnie ustala stan faktyczny sprawy i dlatego nie mają znaczenia zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c. Natomiast co do zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 328 § 2 k.p.c., to uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymagania tego przepisu. Wskazuje ustalony stany faktyczny oraz przedstawia ocenę prawną. Uzasadnienie sporządza się po wydaniu wyroku, stąd nie można uznać, że ewentualne jego mankamenty mają wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Sprawa była już kilka razy przedmiotem oceny Sądów. Sąd Najwyższy w poprzednim wyroku orzekł kasacyjnie zasadniczo ze względu na nieważność postępowania. W aspekcie zarzutu z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. należałoby badać znaczenie dowodów, których Sąd nie przeprowadził lub nie uwzględnił, przy czym zarzut skargi nie powinien wówczas pomijać art. 217 § 2 k.p.c. Skarżący wskazuje tu na pominięcie dodatku szkodliwego, który otrzymywał w czasie zatrudnienia. Nie jest to jednak okoliczność przesądzająca pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Prawo zakładowe lub powszechne do dodatku szkodliwego nie było

tożsame ze stanowiskami pracy w szczególnych warunkach z tego rozporządzenia. Otrzymywanie dodatku za pracę w szkodliwych warunkach nie jest równoznaczne z pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Dodatek za pracę w szkodliwych warunkach nie dowodzi pracy w szczególnych warunkach, tak samo jak jego brak nie oznacza, że pracownik nie pracował w szczególnych warunkach. Pobieranie dodatku szkodliwego przez skarżącego samo w sobie nie podważa ustalenia w tej sprawie o braku pracy stałej i w pełnym wymiarze w warunkach szczególnych. Zarzuty procesowe skargi nie podważają zatem negatywnych ustaleń stanu faktycznego o zakresowo ograniczonym dozorcze, czyli niewykonywanym stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach. Wobec ustalonego stanu faktycznego, który wiąże w ocenie zarzutów materialnych skargi (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) istotne jest więc to, że w ogóle nie powstaje kwestia rozważań takich jak w powoływanych przez skarżącego sprawach I UK 111/07 i II UK 243/08, tzn. czy i w jakim stopniu wykonujący dozór musiał stale i w pełnym wymiarze bezpośrednio sprawować dozór, a tym bardziej czy do czasu dozoru można zaliczać również prace biurowe lub dokumentacyjne. W tej sprawie zdecydowało ustalenie i rozstrzygnięcie, że badanie tych proporcji było bezprzedmiotowe, gdyż wnioskodawca nie sprawował dozoru w rozumieniu działu XIV, poz. 24. Zatem przy wiążących ustaleniach zarzut obrazy prawa materialnego nie prowadzi do stwierdzenia oczywistej zasadności skargi, skoro nie podważono ustalenia faktycznego, które w istocie decyduje o stosowaniu prawa materialnego. Rozstrzygnięcie w sprawie skarżącego oparte jest na ustaleniu, że nie sprawował stale i w pełnym wymiarze dozoru na stanowisku z działu XIV, poz. 24, stąd nie zachodzi kwestia ważenia proporcji czynności administracyjno-biurowych w relacji do podstawowych, jako że zależy wprawdzie od stwierdzenia zatrudnienia na stanowisku dozoru z działu XIV, poz. 24. W innym orzeczeniu Sądu Najwyższego powiedziano też również, że „Czym innym jest wykonywanie czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowaniem dozoru inżyniersko-technicznego, a czym innym wykonywanie w ramach zakresu obowiązków również innych czynności, niemających związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji. Wykonywanie takich czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy uniemożliwia

sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a w konsekwencji wyłącza zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach” (wyrok z 24 września 2009 r., II UK 31/09, LEX nr 559949).

Z powyższych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.

Sąd Apelacyjny z urzędu powinien sprostować w komparycji swojego wyroku datę wyroku Sądu pierwszej instancji.